

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Neekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Table with 4 columns: Religious affiliations (Rzymsko-katolickie, Grecko-katolickie), Redaction/Subscription info (REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA), Calendar info (KALENDARZ MYŚLIWSKI), and Time/Weather info (Wschód słońca, Zachód, Barometr).

Głos chłopca polskiego.

Mowa Stan. Potoczka, wypowiedziana 11. marca br. w Sejmie, opiewa dosłownie:

Potrzeba reformy gminnej u nas dawno jest uznana, a reforma od dawna zapowiedziana, ale nie możemy się jej doczekać; projekta ankiet, o których słuchy nas dochodzą nietylko nie zadowolniających naszych nadziei, ale obudzają pewne uzasadnione obawy, że każda projektowana zmiana wyjdzie tylko na gorsze dla stanu włościańskiego.

Spodziewać się należało, że reforma ustawy gminnej oprze się przede wszystkim na I. zasadniczym artykule ustawy gminnej, że każda nieruchomości musi należeć do związku pewnej gminy, tymczasem we wszystkich projektach, które się dotąd pojawiły, wszystkiego można się dopatrzeć, tylko nie tej myśli.

Różnią się te projekta zasadniczo tak dalece, że jeden opiera się na samorządzie gminnym i prawie wyboru, drugi jest nawprost przeciwnym stanowisku i oddaje całą władzę w ręce rządu i przezeń mianowanych urzędników, ale przecież w jednym są te projekty ankiet w zupełnej zgodzie, a to rzecz dziwna — w tem, że żaden z nich nie tyka tej zasadniczej myśli, że każda nieruchomości powinna należeć do związku pewnej gminy.

Reforma gminna, któraby pozostawiła obszary dworskie tj. większe gospodarstwa po za obrębem gminy i obowiązków gminnych, choćby je zlepiła z gminami w nowe jakieś „okręgi polityczne, czy gminne — wszystko jedno, bo tylko o nazwę się rozchodzi — nie będzie prawdziwą reformą gminną.

Porobi się jakieś nowe urzędy, a wszystko tylko zwiększy koszty i zachody, a nieuzdrowi samej gminy. Szkoda czasu na debaty, jeśli wszystko ma się skończyć na jakichś okręgach.

Dlatego przedkładam wniosek o wcielenie obszarów dworskich do związku gminnego, aby wysoki Sejm przez przyjęcie go dał wskazówkę, w jakim duchu projekt reformy gminnej ma być opracowany.

Wniosek mój opiera się na I. zasadniczym artykule państwowej ustawy gminnej, któryto artykuł jest ze wszechmiar godny stać na czele postanowień ustawy gminnej.

Bo kiedy potrzebne są i konieczne dla państwa i społeczeństwa i dlatego muszą istnieć związki gospodarstw, czy związki obywateli (a te właśnie nazywają się gminami), i kiedy na te związki państwo nakłada pewne obowiązki, oprócz obowiązków, jakie ponosić musi każdy obywatel państwa, to słuszną, żeby to prawo i ten ciężar nie mijali nikogo, aby nie było żadnych wyjątków, prócz jednego wyjątku dla osoby i miejsca pobytu najjaśniejszego pana.

Tymczasem stało się inaczej i stała się rzecz pożądana godna: oto u nas wyjątek stał się regułą dla wszystkich obszarów, wszystkie obszary dworskie zostały wyjęte ze związku i przynależności gminnej, a tem samem zwolnione zostały od rzeczywistych ciężarów, jakie z tego powodu ponoszą wszystkie inne i to same drobne gospodarstwa.

W ten sposób prawie połowa kraju, połowa ziemi, została bardzo korzystnie oszczędzona, na niekorzyść drugiej połowy, będącej w posiadaniu drobnych właścicieli.

W ten sposób, proszę panów, ziemia, mówię

wyraźnie ziemia, bo nie rody, ani osoby zasłużone, ale ziemia, będąc w ręku najzamożniejszych właścicieli, uzyskała nowomodne wolności, nowomodne przywileje, a ziemia ta znajduje się w ręku różnych ludzi, po części w rękach obcych, a nawet nieprzychylnych naszemu narodowi.

Te nowomodne wolności i przywileje cenne są — wierzę bardzo — i dlatego większa własność ma w tem interes, aby je zachować i nadal utrzymać się w odrębności od gmin, a jako pozor i podstawa do tej odrębności służy mniemanie, że obszary tworzą jakoby odrębną dla siebie gminę.

Dlatego powiedziano w ustawie o obszarach: § 7. „Obszar dworski w swoim obrębie wykonywać ma wszelkie obowiązki i powinności gminy, a w jego urzędowaniu, mają być według analogji (podobieństwa) zastosowane postanowienia ustawy gminnej § 19 ustawy o obszarach.

Tymczasem to tylko tak szumnie brzmi: obowiązki i powinności obszaru — w rzeczywistości redukują się do urzędowych korespondencji wolnych od opłaty pocztowej, a ciężary ponosi sama gmina.

Weźmy poruczony zakres działania: te różne ewidencje, dostawy, forszpany, pomoc dla władzy wykonawczej i to nietylko w gminie, ale i na obszarze np. przy sekwestracji, bo obszar nie dostarczy pomocy do tego, co się sprzeciwia jego interesowi prywatnemu.

A własny zakres działania: wykonanie policji na obszarze, który jest własnością prywatną przez władzę obszaru, to jest przez przełożonego obszaru, który jest równocześnie władzą interesowaną, jest — rzeczą wprost sprzeczną i niemożliwą, bo nikt nie może być sędzią we własnej sprawie, to też jeśli zachodzi rzeczywiste potrzeba interwencji władzy policyjnej, szukają wójta, a ztąd znów nowe sprzeczności. Wójt urzęduje na obcym terytorjum. Takich sprzeczności jest dosyć, jeśli chcemy przepisy ustawy gminnej przymierzyć na obszar dworski!

Nie mam zamiaru rozbiierać ustawy o obszarach we wszystkich szczegółach dlatego, bo już w samym pojęciu obszaru, jako gminy, jest sprzeczność.

Obszar jest sobie większym prywatnym majątkiem ziemskim, ale porównać z instytucją gminy? Jak?

Cóż to za gmina: bez majątku gminnego, bez dodatków gminnych, bez budżetu, bez rachunków rocznych, bez publicznej kontroli, wreszcie gmina bez członków. Gmina jest instytucją dobroczynną dla członków i obcych.

Członkowie mają pewne oznaczone prawa i obowiązki (§ 6—10). Jedni, jak gospodarze gruntowi mają coś, i na tych spadają ciężary, inni, którzy są wprawdzie rodakami i mieszkańcami gminy, a nie mają nic prócz rąk do pracy, nie przyczynniają się do ponoszenia ciężarów, ale mają prawa.

Tych samych praw w gminie nabywają też ludzie, którzy z gminą a względnie z mniejszą własnością nie mają nic wspólnego, którzy na obszarze dworskim, a więc na obcym terytorjum rodzą się, wyrastają, służą, a więc cała gromada różnych lokajczyków, synów karbowych, stangretów, ekonomów itd.

Wszystko to, cała ta rzesza bezrolna, zapisana jest w stan bierny mniejszej posiadłości, obciąża hipotekę tej posiadłości w sposób bardzo dotkliwy, a niedający się naprzód przewidzieć.

Tak gmina dostaje nieraz nakaz zapłaty kosztów szpitala za jakiegoś tam pacholka, którego nawet w gminie nikt nie zna.

Obszar inaczej — on nie ma członków, ma tylko właściciela — i mieszkańców obszaru. Jeżeli godzi się przymierzyć obszar do gminy, która to ostatnia dzieli mieszkańców na członków i obcych, to w takim razie wszystkich mieszkańców obszaru musimy nazwać obcymi dla obszaru.

Obcymi więc wszyscy oficjaliści, przedsiębiorcy, arendarze i słudzy, są obcymi, choć dla obszaru pracują, a swoimi w gminie, choć z nią nie mają wspólnego, obcymi oczywista są i ci wszyscy bezrolni, co choć w gminie mieszkają, ale jako robotnicy na obszarach czas i siły trawiają, są przynależni do gminy, a w razie nieudolności do pracy stają się ciężarem dla mniejszej posiadłości, pomimo, że tej ostatniej nie wiele byli użyteczni, gdyż ta posługuje się zwykle i przeważnie własnymi siłami roboczymi.

Co więcej — przeprowadzając tak dalece (analogję) porównanie, między gminą a obszarem, obcym dla obszaru trzeba nazwać nawet samego właściciela, gdyż obszar dworski nie zna przynależności, a więc nie zna członków przynależnych, a co najwyżej właściciel mógłby być członkiem uczestnikiem swego obszaru, to jest o tyle połączonym z obszarem, o ile wiąże go z nim jego prawa prywatnej własności.

Pozbywając się tej własności, pozbywa się wszelkich praw do swej ojcowizny, a nawzajem obszaru, pozbywa się wszelkich ciężarów z tego tytułu płynących.

W gminie pr. p. inaczej: swojak gdy pozbywa się ojcowizny, nie pozbywa się w swojej gminie prawa do zaopatrzenia z powodu nieudolności do pracy, który to ciężar w równej mierze spada na nowego nabywcę.

Instytucja obszarów, jeśli jest instytucją, to jest doskonałą instytucją, ale finansową, jest przedsiębiorstwem ziemskim, tem się różniąc od podobnych, ale mniejszych przedsiębiorstw w gminę połączonych, że jest wolnym od ciężarów gminnych, jest przedsiębiorstwem, tak luźnie połączonym ze swym właścicielem, jak fabryka z fabrykantem.

Wygodne to i korzystne przedsiębiorstwo, jako przedsiębiorstwo, zyskało na tem, a właściciele jako przedsiębiorcy również zyskali materialnie, stracili jako obywatele moralnie!

Można więc porównać gminę z obszarem, ale chyba tylko tak, jak się porównuje białe z czarnem, dodatnie z ujemnem.

Obszar w porównaniu z gminą da się określić najlepiej jako nie gmina, jako urządzenie dla wycofania się od ciężarów gminy, a więc jeśli jest instytucją w zakresie ustawy gminnej, to jest instytucją przeczącą, negacyjną istnieniem swem tak długim, urągającą firmie pracy dodatniej tak zwanej organicznej.

Ze to są stosunki fatalne, a przytem dla mniejszej własności niesłuszne, niesprawiedliwe, to nie potrzeba dowodzić?

Jeżeli tę sprawę przed wysoką Izbą rozstrząsam, to nie dlatego, abym chciał kogo przekonać, jestem bowiem przekonany, że w tej wysokiej Izbie nie ma nikogo, któryby w duszy tego zdania ze mną nie podzielał, a jeśli to czynię, to w tym celu, aby panów przekonać, że i my drobni właściciele tę niesłuszność pojmujemy. Czynię to w tym celu, aby okazać, że ciężar ponad słuszną na nas zwalony odczuwamy, aby nikt nie



powiedzia: kiedy nie odczuwają ciężaru, a przynajmniej nie pojmują, że powinno i może być inaczej, nie upominają się o to, a więc mogą go dalej znosić!!

Ale stosunki obecne, wynikłe z odłączenia obszarów dworskich ze związku gminnego, są nie tylko w sobie sprzeczne, nie tylko dla mniejszej własności niesprawiedliwe, ale są pod innymi względami złe.

Złe są i szkodliwe najpierw dla rozwoju samej instytucji gmin, gdyż instytucje te pozbawiono prawie połowy siły podatkowej. I tu właśnie leży przyczyna słabości naszych gmin!

Ze obecna nasza gmina, a właściwie gromada ludzi ubogich, albo co najwyżej mało zamożnych, na którą złożono ciężary i obowiązki gminy przy wyłączeniu obszarów dworskich, bądź co bądź spełnia jakoś to zadanie, jakiego żąda od gminy państwo, to chyba trzeba zapisać na karb naszej dobrej chęci, która obowiązków nie rachuje podług pewnej miary, ale spełnia je podług rozkazania.

A w wielu wypadkach może raczej na karb tej znanej potulności, tej potulności co najczęściej idzie w parze z tem co się prosto nazywa głupotą.

Ale potulność ma swoje granice i znika z rosnącym i szerzącym się wykształceniem... a z tem w polityce trzeba się też po trochu rachować.

Złe skutki dalej objawiają się w inny jeszcze sposób. Przez oddzielenie obszarów dworskich od gmin uczyniono żywiol wykształcony, więcej poradny a wpływowy, nie tylko dla spraw gminy nieużytecznym, ale jej obcym, obojętnym, a nieraz wprost interesom gminy wrogim. Nieraz bowiem stają naprzeciw sobie np. interes gminy obciążonej i interes obszaru nie obciążonego, albo chcącego uwolnić się od ciężarów na podstawie swej odrębności od gminy.

Każdy przyzna, że taki stosunek nie może wpływać na harmonię społeczną i owszem jest to jeden z najważniejszych powodów stojących tej harmonii na przeszkodzie, z wyjątkiem chyba pojedynczych wypadków tam gdzie ta sprzeczność interesów, z natury stosunków wynikająca, łagodzi się przychylnością i postępowaniem właściciela, albo z drugiej strony tam chyba, gdzie ta potulność z braku pojęć prawnych sięga ostatnich granic.

Te podstawy przecież nie są trwałe, to każdy przyzna. Polityka, która postanowiła sobie oprzeć się właśnie na tych dwu ostatnich chwiejnych podstawach, tj. na wierze z jednej strony, w dobrej woli, z drugiej strony, a tak jest u nas, jak dowód tego: tyle posłów właścicieli obszarów wybranych przez posiadłość drobną — polityka taka powinna przede wszystkim postarać się o dowody dobrej woli, powinna być polityką naprawy błędów. Zaufaliście nam, otóż widzicie że zastręgujemy na wasze zaufanie.

W tym to duchu ma być przeprowadzona reforma gminna, okręgi policyjne nie usuną z tego, będzie może policja dobra, zyskają na tem obszary bo zostaną usunięte pewne niedogodności, pewne sprzeczności, ale krzywdy mniejszej własności nie naprawią, gminy nie wzmocnią, do harmonii się nie przyczynią.

Waszą panowie rzeczą jest rozstrzygnąć, ja skończyłem!

Sejm galicyjski.

VI. posiedzenie 14. marca. Początek o godz. 11. m. 15. Komisja przemysłowa ukonstytuowała się, wybierając ks. Czartoryskiego przewodniczącym, zastępcą Rutowskiego, a sekretarzem Goldmana. Urlopy otrzymali Trzeciecki, Rappaport, Kapri i ponownie Brykczyński (na dalsze dwa tygodnie). Spis petycji znowu bardzo liczny — dotyczy się głównie spraw nauczycielskich i głodowych.

Komisarz rządowy odpowiedział na interpelację dra Okuniewskiego w sprawie zwrotu kosztów podróży dla rk. katechetów na Rusi, iż zarządzenie to polega na ustawach obowiązujących.

W pierwszym czytaniu przydzielono komisjom sprawozdania Wydziału kraj. o szkole i folwarku w Dublanach i Czernichowie, o regulacji rzeki Białej, tudzież obwałowaniach prawego i lewego brzegu Dunajca, o zmianie niektórych postanowień kraj. ustawy wodnej, o nauczycielach wędrownych do nauki gosp. wiejskiego, o niższych szkołach rolniczych w Jagielnicy, Hor-

dence i Kobiernicach, tudzież szkoły lnianej w Gródku — o petycjach gmin Podhorce i Horodyszcze względem zniżenia prestacji na płace nauczycieli, — o potrzebie sprawienia bielizny, pościeli i odzieży dla 80 chorych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Ks. Siczynski uzasadniał swój wniosek do zmiany instrukcji dla Rad szkolnych miejscowych. Wykazywał on, że Rada szkolna kraj. w instrukcji dla Rad szkolnych miejscowych rozporządziła w §. 20., żeby Rady szkolne miejscowe przedkładały ułożony preliminarz Radom szkolnym okręgowym do zatwierdzenia, z pominięciem przedkładania tegoż preliminarza Reprezentacjom gminnym. Wspomniana instrukcja wkłada na Rady szkolne miejscowe obowiązek przedkładania rachunków z dokumentami jedynie Radzie szkolnej okręgowej, a prawo sprawdzania tych rachunków i wydawania absolutorjum przynajmniej tylko Radzie szkolnej okręgowej. Instrukcja taka nie odpowiada ani duchowi, ani też brzmieniu ustawy, a nadto dowolnie ograniczają prawo zasadnicze gmin, posiadających zarząd autonomiczny, są źródłem nadużyć i przeciążenia kontrybucyj, tudzież są przyczyną chaosu i nieporządków w tym dziale administracji autonomicznej.

P. Kramarczyk motywował swój wniosek w sprawie głodowej. W okropnych barwach skreślił on stan rzeczy w okolicach nieurodzajem dotkniętych. Śmierć głodowa zagląda już tam wszędzie. Dla „Lloyda“ dunajowego miał rząd 5 milionów do wyrzucenia, dla głodujących zaś w całej Austrii, wyznaczono 360.000 gld. Nie wiedzieć czy to sen, czy mara. Dla samej Galicji potrzebaby 3 miliony. Przed trzema laty rząd więcej odczuł panującą potrzebę. Wystąpił bowiem zaraz z góry z datkiem 600.000 gld. na pożyczki, a 300.000 na zapomogi. Teraz nie chciał się nawet przekonać o potrzebie. Spóźnił sesję sejmową, aby przygłuszyć jęki, które się odzywają zewsząd w petycjach. Wniosek jest wpływem wszystkich tych petycji. Żąda on:

I. We wszystkich powiatach, zagrożonych klęską głodową, z których weszły petycje do Sejmu, zarządzić odpisanie podatków gruntowych za I. półrocze 1892 i wstrzymać egzekucje o podatki zaległe za rok 1891.

II. Zarządzić roboty publiczne bądź to kosztem funduszu drogowego krajowego, bądź też melioracyjnego we wszystkich powiatach i miejscowościach, gdzie się tego potrzeba okaże, i gdzie o takie roboty publiczne proszono.

III. Udzielać pożyczek bezprocentowych dla tych gmin i tych powiatów, gdzie na zasiewy wiosenne okaże się potrzeba.

IV. Sprowadzać kosztem rządu kukurydzę dla tych gmin i tej ludności, gdzie już prawdziwa klęska głodowa zagrażać będzie, a to w miejsce udzielania pieniężnych zasiłków bez zwrotów.

V. Zarządzić zniżenie taryf kolejowych przynajmniej o 50 proc. od przewożonych produktów w celu klęski głodowej, oraz nasion, potrzebnych do zasiewów wiosennych, sprowadzanych przez Rady powiatowe, urzędy gminne, lub Kółka rolnicze.

Bez dyskusji przyjęto na wniosek komisji administracyjnej następujące zastrzeżenia w sprawie nieregularnego zwoływania Sejmu.

1. Sejm wyraża żywe ubolewanie z powodu, że wbrew postanowieniom statutu krajowego nie był w roku 1891 zwołany, i że przez to pozbawiony był możności spełnienia w czasie właściwym swego zadania tak pod względem ustawodawczym, jako też pod względem zarządu skarbem krajowym i krajowymi zakładami.

2. Sejm oświadcza, że obecna sesja sejmowa ma tylko zastąpić sesję z roku 1891, wyraża przeto przekonanie, iż w ciągu roku 1892 zwołaną będzie osobna, właściwa sesja za rok bieżący.

3. Sejm wzywa ck. rząd, aby na przyszłość starał się o ścisłe przestrzeganie prawa kraju, ze statutu krajowego płynącego, ażeby Sejm był zwoływany co roku, w porze właściwej i na czas dostateczny do wykonania wszelkich czynności, do których Sejm jest konstytucyjnie powołany.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby nad wykonaniem powyższych uchwał czuwał, a w razie potrzeby z całą stanowczością o nie się upominał.

Również bez rozprawy uchwalono ustawę

mocą której gmina miasta Krakowa, na utrzymanie teatru miejskiego będzie miała prawo pobierać 10 proc. od surowego dochodu wszelkich przedstawień, koncertów, sztuk konnych, menażeryj itp. po za obrębem tamtejszego teatru dawanych, jeżeli przypadają w godzinach przedstawień teatru miejskiego.

Z komisji petycyjnej referował Szeliński trzy petycje, nad którymi zgodnie z wnioskiem Izba przeszła do porządku dziennego. Mianowicie nad petycją rogatników Verschleisserów o opust czynszowy; b. nauczyciela Wawrzyńca Krępowskiego, który otrzymawszy dymisję żąda od kraju zwrotu kosztów wykształcenia swojego — i ks. Piotra Strzelichowskiego z Krakowa, który żąda wynagrodzenia za prowadzenie metryk osób zmarłych i urodzonych w szpitalach tamtejszych.

Dr. Weigel proponował odesłanie tej petycji do Wydziału krajowego, lecz po wyjaśnieniach dr. Hoszarda wniosek ten odrzucono.

Po wyczerpaniu porządku dziennego hr. Golejewski jako kwestor sejmowy, zrobił kwestję z wystawy szkół przemysłowych w gmachu sejmowym. Twierdził, iż niewiadomo, kto ją urządził, kwestorowie o tem nie wiedzieli i uważają to za rzecz ubliżającą powadze sejmu, aby „jarmarki z butami“ urządzać w sejmie. Zagroził nawet złożeniem mandatu kwestora.

Romanowicz objaśnił, że wystawa urządzoną została na wniosek komisji przemysłowej przez Wydział krajowy uchwałą z listopada z r. dla przekonania posłów, z jakim skutkiem prowadzone są szkoły, na które kraj łoży fundusze. Ubliżenia powadze sejmu w tem nie ma żadnego. Przeprasza zaś, iż zapomniał kwestorów uwiadomić.

Marszałek oświadczył, że jeśli Golejewski ob staje przy złożeniu mandatu kwestora, to naznaczy wybór nowy. Golejewski żądał uchwały sejmowej czy zezwala na wystawę, ale marszałek odparł, że sprawy takie należą do zarządzeń Wydziału krajowego. Zdaje się, że Golejewski nie złoży kwestury.

Na końcu posiedzenia odczytano interpelację Zardeckiego do kom. rządowego z żądaniem wyjaśnień, dlaczego od 4 lat nie zapłacono włościanom pod Łańcutem za grunta zajęte na strzelnicę wojskową, tudzież interpelację Stręka do Wydziału kraj. o regulacji rzeczek w pow. ropczyckim.

Koniec posiedzenia o godz. 1. Następnego dnia sejm z niewiadomym porządkiem dziennym.

Kwiaty fiskalizmu

zebrane na niwie galicyjskiej.

W czasopiśmie fachowem *Prawnik* czytamy: „Ażeby czytelnik nie nabral mniemania, iż tylko nasz lwowski urząd wymiaru należyłości gorliwym jest w wymiarze — pozwolę sobie przytoczyć kilka dziwolągów prowincjonalnych.

Prym w tym względzie należy się niewątpliwie ck. urzędowi podatkowemu w Moskach wielkich, który pod dniem 6. grudnia 1889 do l. B. 9 wymierzył od skryptów i intabulacji zaciągniętych na dobra T. w gal. Towarzystwie kredytowym pożyczek w kwotach 25.000 zł. i 4000 zł. następujące należyłości.

a) Suma pożyczkowa	25 000 zł.
kaucja jedna	750 „
„ druga	625 „
Proc. zwłoki począwszy od 1/6 1889 do 1/10 1889	395 zł. 60 ct.
b) suma pożyczkowa	4000 „
kaucja	220 „
proc. zwłoki począwszy od 1/6 1889 do 1/10 1889	62 zł. 50 ct.
	31.053 zł. 12 ct.

Od tak wyprowadzonej sumy 31.053 zł. 12 ct. wynosi wedle rachuby tego urzędu 1/2 proc. z 25 proc. dodatkiem — 1941.25! Sądzę, że i bez komentarza cyfry w tym wymiarze są zbyt wymowne. Pominąwszy bowiem zagadkowe przyjmowanie za podstawę do wymiaru jakichś odsetek zwłoki, to za 31.053 zł. — 1/2 proc. i 25 proc. dodatku nie wyniesie 1941 zł. 25 ct. lecz zaledwie 193 zł. 75 ct.!!

Jeśli nie tak rażący co do wysokości cyfry, to ironiczny pod względem tytułu do wymiaru jest nakaz płatniczy ck. urzędu podatkowe-

go głównego w Przemyślu z dnia 20. maja 1890 do l. B. 774/1890.

Otóż ten główny urząd podatkowy wymierzył wezwaniem zacytowanem należność od dozwoleonej ekstablacji sumy 8300 zł. ze stanu biernego dóbr T. z przyległościami i to na podstawie przepisu pozycji taryfy 45 B. a.

Bystry ten gebierzysta żąda, ażeby strona nietylko intabulując jakąś wierzytelność, ale także wykreślając ją opłacała 1/2 proc. i 25 proc. podatku.

Na szczęście niepomylił się przynajmniej w rachunku jak jego kolega w Mostach i od sumy wykreślonej 8300 zł. — wymierzył tylko 51 zł. 87 1/2 centa — ale chyba na to, ażeby stronie przysporzyć kosztów rekursu i kłopotu, a mnie dać materiału do uszczknięcia jednego więcej kwiatka...

Donioslejszym co do cyfry, jednak powszechniejszym kwiatkiem — jest okaz, który pozwolił sobie przedstawić z cieplarni urzędu podatkowego zwykłego — nie głównego, w Śniatynie.

Na dobrach U. zaintabulowano pożyczkę banku austro-węgierskiego w kwocie 60.000 zł. i kaucję 120 zł. Otóż wspomniany urząd zamiast wymierzyć od łącznej kwoty 61.200 zł. 1/2 proc. i 25 proc. podatku tj. kwotę 382 zł. 50 ct. wymierzył wezwaniem z dnia 7. sierpnia 1890 do l. B. 1374/1890 należność w kwocie 991 zł. 87 1/2 ct., tj. o 609 zł 37 1/2 więcej, aniżeli skarbowi państwa na podstawie niewątpliwego i dawno utartego przepisu się należy, a do tego wymiaru doszedł na tej drodze, iż wysokość raty amortyzacyjnej wynoszącej 1575 zł. pomnożył przez ilość rat, a że ich jest 100 przyszedł przeto do pokazanej cyfry 157.500 zł.

Kończąc tę serję kwiatków fiskalizmu, podzielić się musimy z łaskawymi czytelnikami wiadomością, iż ministerstwo skarbu, ulegając nieustannym nawoływaniom i interpelacjom, wnoszonym w Radzie państwa i w Sejmach krajowych, zamierza, na razie w drodze rozporządzenia, ściśle zaznaczyć te postanowienia ustawy odnoszące się do wymiaru należności, które najczęściej dają powód do daleko idącego i dość dowolnego tłumaczenia ich przez organa skarbowe, a ewentualnie, gdyby się okazała potrzeba — wypracować nowelę, któraby obejmowała kwestje wspomniane.

Również zarządzono już dalej idącą reformę co do władz, którym dotąd zadanie wymiaru należności było poruczone.

Gdy bowiem z wyjątkiem jednego w Galicji samoistnego urzędu wymiaru należności we Lwowie istniejącego — wymiar należności od czynności prawnych dotąd wyłącznie do urzędów podatkowych należał — obecnie czynności te wyłączono z agend tych władz a przydzielono je nowo utworzonym przy powiatowych dyrekcjach skarbowych urzędowi wymiaru należności, które składać się mają wyłącznie z urzędników prawniczo wykształconych. Ma to z jednej strony usunąć zbytek przeciążenia organów podatkowych, z drugiej zaś strony być rękojmią słusniejszego wymiaru.

Przyszłość okaże jak dalece ziszczą się te nadzieje i uwolnią publiczność od dotychczasowych przykrości, a nas od podawania dalszych seryj podobnych „kwiatów fiskalizmu“.

Z Kongresówki.

Korespondent *Dziennika Poznańskiego* pisze: Rząd poczuł się nareszcie do obowiązku względem ubogiej ludności w Królestwie, wyszło bowiem rozporządzenie, aby roboty publiczne były wykonywane sposobem administracyjnym, o tyle, o ile nie są już oddane w antrepię przedsięwzięciom, a to w celu dostarczenia ubogiej ludności zarobku. Robót publicznych w ogóle robi się u nas tak nie wiele, że pomoc taka będzie nie nieznaczącą. Dozwolono zostało zaciągnąć pożyczkę z funduszu ubezpieczeń do liczby 500.000 rs. na roboty tam, gdzie brak funduszu właścicieli; pożyczka taka powinna być spłacona w jesieni. Bądź co bądź 500.000 rs. mogłoby wiele jednostek uchronić od głodu w czasie przedwiosku, ale któż u nas zajmie się takimi sprawami? Gubernator, człowiek obcy, nie znający potrzeb kraju, nie bierze tych potrzeb do serca. Panom tym brak i czasu i ochoty do zajmowania się podobnymi rzeczami.

W ostatnich czasach zboże spadło w cenie o kilkadziesiąt kopiejek na korcu, dla ubogich jest

to niczem. Nawet małorolni nie mogą się obyć bez brania z dworów zboża na odrobek. Ileż to dni przyjdzie odrabiać za jeden korczyk zjedzony tak szybko?

Ziemia obciążona podatkami tak dalece, iż w niektórych razach roczna dzierżawa nie pokrywa nawet ciężarów podatkowych. Znam podobne wypadki. Właściciele, wybierając się do Brazylii, powypuszczali swe osady w dzierżawę tak nisko, że dziś, gdy zamiary wychodźstwa spłynęły na niczem, muszą z zarobku lub z pensji za służbę dopłacać składkę na szpital w Tworkach — najnowszy podatek.

Cóż dziwnego, że podobne położenie przykrzy się ludności, że prawie wszyscy marzą o emigracji gdzieś. Rząd zdaje się sprzyjałby teraz przesiedleniu w głąb cesarstwa. Wójci gubernji warszawskiej dostali polecenie ogłaszania mieszkańcom gminy, że w majątkach powitgensteinowskich są ziemie do wydzierżawienia za opłatą dwóch rubli z dziesiątyny, ale lud nie dowierza rządowi, przedstawienia więc wójtów nie wielkie zrobiły wrażenie. Śmielsi odważyli się jednak przekonać naocznie jak rzeczy stoją, powrócili przecie wkrótce wielce niezadowoleni, spotykając wszędzie biedę taką samą, jaką porzucili w rodzinnych miejscach. Sądzę, że prywatna inicjatywa mogłaby więcej dokonać, a wychodźstwo skierowane w strony wschodnie nie przyniosłoby narodowi szkody.

Dziś już ustalilo się przekonanie, że kolonizacja normalna nietylko nie osłabia sił społeczeństwa, lecz je przeciwnie wzmacnia. Pozostawim bywa bowiem przestronniej, a kolonje nie tracą łatwo spójni z metropolją. Kolonizacja na wschodzie nie uda się przecie, dopóki wpród stosunki rolnicze nie poprawią się stanowczo w państwie rosyjskiem, bo jeżeli kolonista ma cierpieć nędzę, to łatwiej mu przychodzi znieść ją między swymi, niż na obczyźnie, a dla naszego włościanina taką obczyzną są już gubernje lubelska i plocka, do których przed kilkunastu laty wielu się przesiedlało, zwabionych tanią ziemią. W ciemnocie umysłowej zwali oni te okolice Rosją. Obecnie ceny ziemi tamtejszej zrównały się z cenami u nas praktykowanymi.

Z Rio Grande do Sul w Brazylii przychodzą listy brzmią pomyślnie. Osadnicy zaczynają nawiązać do tamtejszych warunków i usiłują namówić krewnych lub znajomych do wędrowki.

Gdyby listy te nie stały w sprzeczności z opowiadaniem powróconych wychodźców, z pewnością zrzuciłyby znowu ruch znaczny między ludnością, ale ponieważ ci, którzy powrócili, zniechęceni gorącym klimatem, drożyzną, epidemjami, panującymi stale po miastach, roznoszą jak najgorsze wieści o Brazylii, gorączka wychodźcza stygnie. Zachęcani dopytują się o wszystkie szczegóły, czekają na odpowiedź, namyślają się.

Żalobna cisza uwalnia nas od zwykłych karnawałowych wydatków, garstka rozbawionych wyjeżdża na zabawy po za kordony, lecz ogół na serjo obchodzi smutną pamiątkę narodową.

U nas żałoba podobna ma rację bytu, jest to bowiem jedyny środek objawiania uczuć. Zakazywano nam bawić się, lecz nie próbowano jeszcze nakazywania tańców. Satripi w zamku podrażnieni są ową nagłą ciszą. *Kurjer świąteczny* musiał drogo opłacić swój koncept o karnawale. Przed kilku laty z powodu zajęcia między oficerami a gospodarzami balu w Kole przyszedł nakaz zabraniający urządzania zabaw tańczących w tem miasteczku; w bieżącym karnawale zakaz ten cofnięto. Rząd nareszcie mógłby się przekonać, że wszelkie nakazy i zakazy daleko nie prowadzą, że gdyby naród chciał, mógłby po dawnemu spiskować, a jeżeli znosi cierpienia w spokoju cierpliwie, to dla tego, że tak chce, bo w takim zachowaniu się widzi własne dobro.

Jaki cel ma naprzykład zakaz uczczenia jubileuszu Elizy Orzeszkowej? Czy pisarka ta mięszała się kiedykolwiek do polityki, czy przeciwnie nie nakłania narodu do cichej, wewnętrznej pracy? Nie tkwił w tym zakazie chęć przypomnienia o jarzmie gniojącem karki dla zadowolenia własnego okrucieństwa, z jakim rataj czasem smaga batem wołu pracującego usilnie?..

„Niech wiedzą bestje, że słuchoć muszą“ — odpowiada parobek stroszony za taką nieludzkość.

KRONIKA.

Lwów, jako Wenecja galicyjska. W całej Europie, nie wyłączając Krakowa, a nawet pono i Mościsk, cnego grodu, który dał początek wszystkim fujarom — istnieje bardzo porządny zwyczaj, iż na wiosnę, gdy śniegi topnieć zaczynają, magistrat stara się przyprowadzić miasto do porządku, śnieg wywozi za rogatkę, otwiera kanały dla spłynięcia roztopów, a błoto usuwa z ulic. Tak dzieje się we wszystkich europejskich miastach, zaczawszy od „masonskiego“ Paryża, który jest wzorem czystości i porządku, skończywszy na arysto-demokratyczno-jezuickim Krakowie. Tylko Lwów, zapewne dla tego, że jest stolicą kraju wiecznych eksperymentów i że mieści w swych murach najpoważniejsze instytucje rządowe i autonomiczne, wreszcie zapewne i dla tego, że obecnie mamy Sejm i liczny zjazd z prowincji — postępuje sobie inaczej. Błoto, śnieg, woda prawie po kolana, zwłaszcza na drugorzędnych ulicach i uliczkach. Nieszczęsny „Sobieski“, „Linde“, „Żuliński“, „Szajnoch“, nawet „Zyblikiewicz“ i „Kopernik“, słowem cały szereg znakomitych mężów stoi w tej chwili w wodzie po kostki, jakby się leczył hydropatyczną metodą księdza Kneipa. Nie lepiej wyglądają główne arterje ruchu: na ulicy Karola Ludwika, na placu Marjackim*) i wszędzie gdzie się jeno ruszysz, błoto i roztopy, a wśród błota sterczą olbrzymie góry śniega, których nikt nie wywozi: istne Mont-Blanci i Himalaje, źródlińska rodzimych Gangesów. W niektórych częściach miasta rozlały się takie bagna i kałuże, iż niezadługo będzie tam można polować na plectwo wodne i błotne.

Wobec takiego stanu rzeczy pozostaje albo energicznie zabrać się do roboty i śnieg uprzątać, nie czekając aż go słońce stopi do reszty, albo też pójść po prostu za przykładem księcia Radziwiłła „Panie kochanku“ i tak, jak on niegdyś w Nieświeżu, „zapuścić u siebie morze“. Brak portowego miasta w Galicji silnie czuć się daje, otóż więc będzie można zadość uczynić tej pięknej potrzebie. Trzebaby się jednak gwałtem postarać o jakiego wieloryba — no, i kilka rekinów... na rozplódek.

Tymczasem zaś prosimy:

Prezydencie, magistracie,
Poetyczne spraw gondole —
My żeglując po ulicach,
Spiewać będziem barkarole!
Panna Wandzia albo Mania
Chętnie sядzie do gondoli.
I popłyniem w noc miesięczną
Przy odgłosie barkaroli.
Sport się nowy wnet rozwinię,
Rozweseli smutną dolę —
Tylko miły magistracie,
Spraw co rychlej nam gondole!..

Zmartwychwstańcy także krzywym zerknęli okiem na batorówki, noszone teraz powszechnie przez młodzież szkół średnich i jak słychoć, zabraniają tego ubrania wychowankom swojego subwencjonowanego przez kraj internatu lwowskiego.

Historyk G. Wolff, wydał w Wiedniu tom drobnych prac, z których pierwsza opiewa: „Historja uniwersytetu we Lwowie od założenia w r. 1784 do 1848“. Są tam podane wszelkie dokumenta do dziejów germanizacji tego zakładu, który przechodził losy podobne do losów prowincji, był zdegradowany na liceum, aż znowu stopniowo się podnosił, a teraz ma być uzupełnionym wydziałem medycznym. Dokumenta i korespondencje w pracy Wolffa są bardzo cenne. Niestety mimo przypomnień dziennikarskich senat uniwersytetu lwowskiego w r. 1884 nie zajął się żadnym obchodem, ani wydawnictwem.

Szczawnica w dzierżawie. Słychoć, że konsorcjum lekarzy warszawskich z drem Sommerem na czele traktuje z Akademią umiejętności o wydzierżawienie mu całej Szczawnicy na szereg lat.

Na Litwie i Rusi podług *Birz. Wiedomości* dokonywują w chwili obecnej rozgraniczenia gruntów włościańskich i rozpatrzenia aktów wykupnych, w myśl postanowienia z 21. marca 1889 r.; oprócz tego władza tameczna zajęte są przeprowadzeniem ustawy o czynszownikach, obdzielaniem ziemią osadników rosyjskich i penjonowanych żołnierzy. W chwili obecnej dokonano już rozgraniczenia w 4.685 wsiach, a w 12.700 skończono pomiary gruntów.

*) W ostatniej chwili miejsca te uporządkowano. Polecamy natomiast uwadze: ul. Sykstuską, Ossolińskich, Kościuszki, Wały hetmańskie, ul. Łukasieńskiego, Kollątaja, Teatralną, przed gmachem hr. Skarbka itd. itd., nie wspominając już o ul. Szpitalnej, Rzeźniczej, Krakowskiej, gdzie śmiało możnaby urządzić zakład dla kąpeli błotnych.

Z izby inżynierskiej. Walne zgromadzenie, odbyło się w niedzielę. Przewodniczył prezes p. Kuhn, który obchodzi w tym roku 25 letni jubileusz działalności swej jako inżynier cywilny. Przy tej sposobności urządzono jubilatowi uroczyste. Przychody wynosiły w r. 1891 zł. 387 zł. 8 ct., rozchody 378 zł. 83 ct. Majątek izby wynosi 582 zł. 33 ct.

Do komisji lustracyjnej na r. 1892 wybrano pp. Jegermana i Rawskiego. P. Maślanka przedstawił sprawę organizacji izb inżynierskich w drodze ustawodawczej, na wzór izb notarialnych. Wnioski, postawione przez referenta, zgromadzenie przyjęło. W końcu uchwalono następujący wniosek p. Długoszowskiego i tow.: „Walne zgromadzenie uchwała wystosowanie memorjału do Wydziału krajowego z żądaniem, ażeby do krajowej komisji przemysłowej powoływano również osobistości z grona cywilnych techników, jako mających najwięcej czucia z przemysłem krajowym.“

Towarzystwo „Rodzina“ będzie miało walne zgromadzenie 20. bm. o g. 3. po południu w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia. Sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1891. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z rachunków za rok 1891. Wybór prezesa, tegoż zastępcy, sekretarza i wydziału. Wybór 3 członków do komisji rewizyjnej. Wnioski członków.

Czytelnia Towarzystwa przyjaciół oświaty przeniosła się 14. bm. z lokalu przy ulicy Kopernika na ul. Grodzickich l. 4. drugie piętro. Czytelnia mieścić się teraz będzie w lokalu bardzo obszernym, który pomieści nawet kilkaset członków. Otwarta jest codziennie od godz. 5. — 10. wieczorem, a w niedzielę i święta cały dzień. Wkładka miesięczna wynosi 20 ct. Wydział uprasza szczególnie młodzież rzemieślniczą i handlową o liczne przystąpienie.

Strażnik skarbowy zabójcą. W Bojanach mieszczanin tamtejszy Iwon Malinsek, podejrzany o przemykanie nierogacizny z zagranicy, popadł w konflikt ze strażnikiem skarbowym Eug. Szczerbanowskim. W toku sprzeczki, wynikł j pomiędzy nimi, Szczerbanowski przebił bagnetem pierś Malinseka tak, że ostrze bagnetu wyszło mu plecami. Malinsek padł trupem na miejscu.

Nędra w Kongresówce. Do *Dziennika Poznńskiego* donoszą: Szerzy się bardzo nędra zarówno w Warszawie, jak i na prowincji. Wszystkie przedmioty niezbędne do życia podniosły się znacznie w cenie, a zapasy kartofli u włościan wyczerpują się wcześniej niż po inne lata. Smutny przedówek czeka klasy robotnicze, a poprawianie szos i dróg pewno nędzy też nie zaradzi. Przyznać trzeba, iż w Warszawie czyni się dużo dla klas biedniejszych, ale to tylko doraźna dobroczynność prywatnej. Władze nie czynią, a Marja Andrejewa zanadto ma zaprzętą głowę troską o głodnych w carstwie, aby o tutejszych kłopotach się mogła. Zresztą mniejsza o to, nasi biedni już dziś wieją o tem, gdzie pomocy szukać i gdzie ją znaleźć mogą. „Do zamku“ i do oberpoliemajstra Kleigelsa nikt się nie zgłasza, władze tu istnieją, na to, aby nam dokuczać, nie zaś pomoc przynosić. To zaś przekonanie szerzy się też już w najniższych warstwach społeczeństwa, wzmagając nienawiść do ciemnoczów. Użyłem powyżej wyrazu, desperacji, istotnie liczba ich zmaga się z każdym dniem, we wszystkich klasach społeczeństwa, coraz częściej odzywają się głosy jęknienia: co ja mam robić, ja się na wszystko zryzykuję. Ponure myśli ogarniają na widok takich ludzi, ale też na widok tutejszych stosunków. Ucisk, ucisk, coraz większy ucisk.

Germanizatorskie usposobienie. W Dąbrowie pod Tarnowem kahal urzędowe poświadczenia zaopatrzone pieczęcią: „Hirsch Weiss Bezirksrabbiner Dąbrowa“, „Israelitische Cultus-Gemeinde-Vorstand Dąbrowa“.

Z nadgraniczy donosi Pogoń tarnowska: „Rosja ustawicznie posuwa swoje wojska do samej niemal granicy galicyjskiej. W przeszłym tygodniu przybyła do Miechowa artylerja; w Brzesku nowem, miasteczku położonem nad samą Wisłą, niedaleko naszego Ujścia solnego, umieszczono cały pułk piechoty w dawnych zabudowaniach, służących na składy soli.“

O samobójstwie por. Kaliwody pisze korespondent *Gaz. Rzeszowskiej* z Leżajska: „Dnia 4. bm. przyjechał fiakrem z Jarosławia porucznik artylerji, stacjonowany w Przemyśle, Karol Kaliwoda, do wsi Wulki łamanej, graniczącej bezpośrednio z Królestwem Polskiem. Przekroczywszy granicę austriacką, udał się do niedaleko od granicy stojących koszar obeszczynków i tam po tajemnie odbytej konferencji z kapitanem, wrócił napowrót do karczmy w Wulce łamanej. W międzyczasie usłużni wieśniacy donieśli o tem tut. żandarmerji, która, gdy Kaliwoda nie mógł się wykaazać odpowiedniemi zezwoleniami przełożonej władzy, aresztowała go w zamiarze odstawienia do Przemyśla.“

Kaliwoda jednak nie chcąc w takim towarzystwie do Przemyśla wracać, usunawszy się na bok, wystrzelał z rewolweru życie sobie odebrał. O tem żandarmerja zawiadomiła odpowiednie władze wojskowe, które natychmiast przysłały kilku żołnierzy w celu odwiezienia zwłok do Przemyśla.

Czytelnia im. Mickiewicza w Błażowej na zakończenie karnawału urządziła wieczorek z odczytem dr. Kolasińskiego o pielęgnowaniu niemowląt. Z dochołu powiększono zapas książek.

Burmistrzem został tam mieszczanin Franc. Szczygieł a zastępcą Wład. Ryłski, pocztmistrz.

Leżajsk i okolica rozruszały się w ubiegłym karnawale dwoma amatorskimi przedstawieniami, z których jedno dano na rzecz miejscowej straży ochotniczej, bardzo słabej. Trzecie ma się odbyć 19. bm. na cel dobroczynny.

Konfiskata Sąd czerniowiecki zatwierdził konfiskatę pięciu dzienników rumuńskich, omawiających aferę Pace-Mustazza, w sposób zagrażający porządkowi i spokojowi publicznemu. Z tych pism dwa wychodzą w Rumunji, a dwa w Siedmiogrodzie.

Wielka nędra panuje w Węgrzech górnych. Sprawozdawca dziennika *Neues Pester Journal* do nosi, iż w wielu miejscowościach położenie jest wprost rozpaczliwe. Wychodźtwa wzmaga się z każdym dniem. Najczęściej dotknięty jest okręg Nameszto, w komitacie Arva, a zwłaszcza pięć do sześciu miejscowości w tymże okręgu. W osadzie Erdölka, mającej zaledwie 1500 mieszkańców, panuje między starszymi influenza, wśród dzieci zaś biegunka; przebieg obu chorób bywa najczęściej śmiertelny, skutkiem złego odżywiania i nędznych mieszkań. Ludność we wszystkich owych miejscowościach komitatu Nameszto żywi się ziołami, korą drzewną i chlebem z siewki owsianej. Rodzice wyrzucają dzieci na ulicę, nie mogąc ich w domu utrzymać. Na gościńcu roi się od nieletnich żebraków, względem których władze postępują pobłażliwie, uwzględniając smutne okoliczności. Hr. Edmund Zichy i komitet ratunkowy noszą energicznie pomoc biedakom, lecz wszystko okazuje się niewystarczającym. Rząd nadesłał dotąd tylko 3.000 zł. Nadżupan opowiada, że wygłodzona ludność spożyła już zboże do zasiewu przeznaczone, że zatem w roku przyszłym nędra będzie prawdopodobnie jeszcze większa. Równie smutne warunki panują w pojedynczych miejscowościach komitatów Trenčsin, Turocz i Saros. Według pisma *Magyar Hirnap* wiele osób w dotkniętych głodem okolicach żywi się korą drzewną i siewką. Przy obfitych zbiorach cena głównego artykułu żywności wieśniaków arwaskich, kartofli, wynosi 40 do 50 ct. za cetnar metr., obecnie zaś podskoczyła do 4 zł. W miejscowości Olah-Dubowa siedmioro dzieci faktycznie umarło z głodu. Na drodze z Also-Kubin do Nameszto spotkał sprawozdawca *Magyar Hirnap* licznych wychodźców, a między nimi czterdzieści kobiet, którzy bez szeląga przy duszy wędrowali do Pesztu za chlebem. Jakiś młody Słowak żebrał, trzymając na ręku dwoje dzieci, które od trzech dni nie jadły. Groził, że je zabije, jeśli mu kto nie da jałmużny, — żona jego umarła z głodu i nie chciał, aby dzieci tą samą śmiercią zginęły. Wiele osób usiłuje zagłuszyć głód wódką. Spotyka się trzy, czteroletnie dzieci pijane, niezdolne utrzymać się na nóżkach. To rodzice, nie mając dla nich chleba, dali im wódkę.

Kryzys w Wydziale krajowym Z powodu wystąpienia hr. Golejewskiego na wczorajszym posiedzeniu Sejmu z protestem przeciwko wystawie wyrobów szkół przemysłowych, przyprowadzonej do skutku za zezwoleniem Wydziału krajowego, przyszło do ostrej kontrowersji w łonie Wydziału krajowego. P. Romanowicz postawił mandat swój członka Wydziału krajowego do rozporządzenia marszałkowi, a spowodowała go do tego kroku ta okoliczność, że wobec ataku hr. Golejewskiego w Izbie, inni członkowie Wydziału krajowego, z nim się nie zsolidaryzowali.

Konfederatki, jakie od pewnego czasu noszą nasi uczniowie, wewnątrz mają podpis firmy tej treści: „K. k. öster. u. k. ungar. Hoflieferant H. Rosenthal. Offiziers- & Beamten Uniformirungs-Anstalt Lemberg, Kopernika Gasse“. A jednak mówią o nielojalności!

Stypendja. Namiestnictwo nadało stypendja fundacji rodzinnej im. Józefa Gerzabka po 160 zł. po cząwszy od r. szk. 1891/2 Jaworskiemu Stan. uczniowi VI. klasy gimn. w Tarnowie i Kostańskiemu Kar. uczniowi V. kl. gimn. w Nowym Sączu.

Ruch pociągów na linii Czortków-Husiatyn został na nowo podjęty.

Przenosiny urzędników. Namiestnik przeniósł

komiearzy pow.: Jana Piaseckiego z Limanowy do Wadowic, Tad. Rzeborskiego z Wieliczki do Limanowy, dr. Piotra Hubal-Dobrzańskiego z Dobromiła do Wieliczki i Jul. Kokurewicza z Wadowic do Lwowa.

W teatrze ruskim (w sali Frohsinnu) dziś „Natałka Poltawka“.

W kasynie miejskiem odbędzie się w sobotę 19. bm. koncert muzyki wojskowej, poczem nastąpi tańce. Panowie w stroju balowym. Początek koncertu o godzinie pół do 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

Z armji. W stały stan spoczynku przeniesiony podpułkownik 57. pp. Franc. Hölzel. Lekarzem asystentem w rezerwie mianowany Abr. Trammer przy 56 pp. Do generalnego sztabu przydzielony został porucznik 45 pp. Franc. Latinik, a do stadni w Drohowyżu rotmistrz Wacław Anisch, z 12 p. drag. Przeniesieni zostali: oficer Jan Ludwicek ze Lwowa do Stanisławowa, a Sam. Lieblein ze Stanisławowa do Lwowa; kapitan 15 pp. Bogumił Mucurlija do 93 pp. a Jul. Halma z 95 do 15 pp.; rotmistrz Karol Wogkowsky z komendy 10 korpusu do ministerstwa wojny; porucznik oddziału policji wojskowej Józef Bartnik ze Lwowa do 58 pp., a na jego miejsce porucznik 58 pp. Witold Dunin Wasowicz; podporucznicy Fr. Coufal z 13 do 88 pp., Franc. Nowak z 40 do 29 pp. podporucznik rachmistrz Rudolf Prasehil z 80 pp. do 21 dyw. bat. Dłuższy urlop otrzymali: kapelan 55 pp. Ant. Kohl, rotmistrz 11 p. ul. Alfred Mayer, kapitan 88 pp. Hier. Baczyński i podpor. 45 pp. Pawel Haas.

W stały stan spoczynku przeniesieni: kapitan 90 pp. Karol Chaloupka i rotmistrz Karol Jokisch-Scheureck, przydzielony do stadni w Drohowyżu. Stopień wojskowy złożony pozwolono lekarzowi pułkowi Wład. Kweiserowi w Krakowie i podporucznikowi 56 pp. Eug. Fleschnerowi.

Z armji wystąpić pozwolono podporucznikowi w rezerwie Rom. Marcinkiewiczowi w Stanisławowie i Alfr. Jaroszyńskiemu we Lwowie.

Falszywe pieniądze. Od kilku dni pokazywały się w obiegu fałszywe banknoty na 10 zł. Dotychczas odkryto 2 fałszyfikaty we Lwowie, 3 w Krakowie, 1 w Przemyślu i 1 w Sanoku. Falsyfikaty te łatwo poznać po druku. Policji nie udało się jeszcze wpaść na trop fałszerzy.

Kronika policyjna. Kseńka Iwaniszyn, służąca bez obowiązku, doniosła do policji, iż jakiś nieznanomy jej mężczyzna pod pozorem następczenia jej służby wyłudził od niej 20 złr. Policja wysłedziła wkrótce owego stręczyciela w osobie Teodora Wołoszuka, liczącego lat 62, i odstawiła wprost do sądu.

Franciszek Mazurkiewicz, znany złodziej, został aresztowany za kradzież i zakazano mu powrót do Lwowa.

Za kradzież drzewa pociągnięto do odpowiedzialności Michała Holuka. Kradzież tę popełnił na szkole Lisia, właścic. realn. przy ul. Sykstuskiej l. b.

Wystawa wyrobów szkół przemysłowych urządzona w kurytarzach klatki schodowej gmachu sejmowego obejmuje przedmioty produkowane w warsztach tkackich Krosna, Błażowy, Korczyny, Rychwałdu, Łańcuta, Kossowa itp., szkół koszykarskich w Jarosławskiem, Jasielskiem itp., garniearskich w Kołomyi i Toustem, koronkarskich w Kańczudze, Przeworsku i Zakopanem, szewskiej szkoły w Uhnowie, kołodziejkiej w Kamionce. Niemniej szkół wydziałowych w Przemyślu i Krakowie. Wszystko na sprzedaż i wcale tanio.

Ze Stanisławowa piszą nam: Wkrótce odbędzie się u nas, staraniem towarzystwa muzycznego im. Moniuszki koncert, w którym udział weźmie artystka dramatyczna teatru poznańskiego, p. Marja Gosławska. Piękna, pełnej prawdy a gorącego wzruszenia deklaracja tej artystki zawsze uwieczniona bywa gorącymi oklaskami. Posiada ona dykcję piękną, którą umiejętnie używa i umie przemawiać do uczucia słuchaczy. P. Gosławska jest wnuczką poety Gosławskiego, którego prochy spoczywają w naszym grodzie.

Śmiertelność we Lwowie w lutym 1892. W śródmiesiącu zmarło 11 chrz. i 5 izr.; w I. dzielnicy 34 chrz., 2 izr., w II. dz. 36 chrz., 27 izr., w III. dz. 16 chrz., 29 izr.; w IV. dz. 21 chrz., — izr. W szpitalach śmiertelność przedstawia się w sposób następujący: szpital powszechny 94 chrz., 11 izr.; szp. wojskowy 4 chrz., — izr.; szp. sióstr miłosierdzia 6 chrz.; szp. izraelicki 9 izr.; w przytuliskach i domach karnych 7 chrz., 1 izrael. Ogółem zmarło 229 chrześcijan i 84 izraelitów.

Towarzystwo politechniczne. Dalszy ciąg walnego zgromadzenia odbędzie się we środę 16. bm. o godz. 6. wieczór w sali fizyki Szkoły realnej (II. pię-

tro). Na porządku dziennym: Wnioski zarządu w sprawie zmiany statutu i regulaminu, tudzież uchwalenie regulaminu dla rozpraw sądu polubownego.

Korespondencja od Redakcji. P. Wiś. Lwów.
Nie rozumiemy zarzutu co do edyktu. Niech go pan wyraźnie określi

Kłęska głodowa.

W niedzielę odbyła się wspólna konferencja posłów z zachod. Galicji celem naradzenia się, w jaki sposób możnaby użyć kłęsce głodowej panującej w niektórych powiatach zachod. Galicji. Konferencji tej, zainicjowanej przez Wydział krajowy, przewodniczył marszałek ks. Sanguszko.

P. Romanowicz na podstawie redukcji Towarzystwa roln. krakowskiego i Wydziałów pow. przedstawił, w których powiatach i w jakich rozmiarach panuje lub spodziewana jest kłęska głodowa.

Towarzystwo rolnicze krakowskie wykazuje niebezpieczeństwo kłęski głodowej w 13. powiat. Sprawozdanie swe oparło Tow. rolnicze na relacjach następujących okręg. Tow. roln., które brzmią niepomyślnie. Mianowicie:

Wieliczka domaga się przedsięwzięcia robót publicznych dla dania zarobku; już teraz bowiem głód doskwiera ludności.

Biała i Żywiec wykazują 20 do 30 gmin takich, w których głód panuje i domagają się robót publicznych, bezprocentowych pożyczek i obniżenia kosztów transportu dla środków żywności.

Bochnia twierdzi, że obecnie jest większa kłęska, aniżeli w r. 1889.

Tarnów: część północna i południowa w 15. gminach głód, co grozi połowie powiatu.

Wydziały powiatowe podnoszą również potrzebę doraźnej pomocy:

Biała wykazuje zupełny nieurodzaj ziemniaków i potrzebę dania zarobku. Na 48 gmin jest w 40 gminach stan groźny.

Nowy Targ: głód i wielka śmiertelność; domaga się pomocy.

Myślenice: obawia się za 2 najdalej miesiące głodu i domaga się przedsięwzięcia robót publicznych.

Wadowice wykazują, że dla 4.000 ludności nie ma żywności.

Kraków: dwadzieścia kilka gmin potrzebuje pomocy; domaga się zarządzenia robót publicznych.

Wieliczka: głód dotkliwy już teraz uczuwać się daje.

W równej mierze dotknięte są powiaty: żywiecki, limanowski, nowosądecki, bocheński, chrzanowski, kolbuszowski, niski, oraz części powiatów: tarnowskiego i tarnobrzęskiego.

Następnie wykazywał Romanowicz, jakimi środkami rozporządzać może Wydział kraj. na roboty publiczne z funduszu drogowego i meljoracyjnego. Nadzwyczajne subwencje mogłyby być tylko przez Sejm zawołwane. Należałoby jednakowoż przede wszystkim (?) zainicjować akcję ratunkową w powiatach, gdyż pierwszą pomocą jest pomoc własna; a o ofiarności miejscowej nie słyhać.

Namiestnik hr. Badeni podniósł, że w subwencji, wyznaczonej ze skarbu państwa, w sumie 360.000 zł. na pomoc dla dotkniętych w poszczególnych krajach, Galicja może mieć udział (czy to łaska?). Z sumy, jaką będzie można przyznać dla Galicji, nie nie pójdzie na roboty publiczne, lecz na wyżywienie lub zasiewy, i to tylko w tych powiatach, w których będzie silnie zorganizowana akcja miejscowa, a kraj i powiat pospieszają z pomocą. (A jeżeli powiat tego nie robi — to czy za karę lud ginąć ma z głodu?) Jako wzór podniósł namiestnik powiat myślenicki.

Jako poseł podniósł namiestnik, iż Sejm w stosunku do obecnego położenia finansowego kraju musi przyczynić się pewną sumą, celem niesienia pomocy ludności, dotkniętej niedostatkiem. (Sądziłszy, że jako poseł wyrazi namiestnik przekonanie, że nie tylko Sejm, lecz także i państwo musi coś zrobić).

Posłowie z powiatów, dotkniętych nieurodzajem, przedstawiali po kolei, w jakim stanie ich powiaty się znajdują. Wszyscy oświadczyli się za tem, że kraj powinien przyczynić się do akcji ratun-

kowej przez zakupno ziarna na zasiewy i zapomocy głodowe, lub też przez zarządzenie robót publicznych.

D. Wereszczyński oświadczył się za udzielaniem pożyczek na zasiewy i za zapomogami na zakupno żywności.

P. Romanowicz podniósł myśl, aby z funduszy danych na zasiewy utworzyć fundusze pożyczkowe powiatowe.

P. Stan. Jędrzejowicz podniósł myśl założenia po powiatach spischrzów zbożowych. (Zanim słońce zejdzie rosa oczy wyje).

Obrady powyższe stanowią mając dyrektywę dla Wydziału kraj. do dalszej akcji.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 14. marca. Pszenica na wiosnę 10'26, żyto 9'59, owies 6'19.

Praga 14. marca. W sejmie czeskim podczas pierwszego czytania przedłożeń ugodowych, postawił ks. Windischgrätz wniosek, aby przedłożenia te przekazać komisji złożonej z 27 członków. P. Kuczera imieniem młodoczechów oświadczył, że się zgadzają na wybór takiej komisji i na odesłanie do niej owych przedłożeń gotowych, gdyż to sprawie nic nie uwłacza, jednak znanego swego stanowiska przeciwnego uzgodnie wcale opuścić nie myślą. Wniosek ks. Windischgrätz'a przekazany został do komisji głosami wszystkich posłów sejmowych z wyjątkiem młodoczechów, którzy z miejsc swych nie powstali.

Budapeszt 14. marca. Wczoraj odbył się tu pojedynek między deputowanym Sima a redaktorem Liposey z Szegedynu. Obaj przeciwnicy odnieśli lekkie rany.

Darmstadt 14. marca. Wielki książę Hesski umarł w sobotę w nocy. Rządy objął wielki ks. Ernest Ludwik.

Paryż 14. marca. W teatrze „Chatelet“ powstała wczoraj panika podczas przedstawienia, przyczem 10 osób odniosło kontuzje.

Milan zrezygnował z tytułu właściciela austriackiego 97. pułku piechoty.

Sofja 14. marca. Rząd bułgarski żąda od Turcji, ażeby Szyszmanow został napowrót oddany policji tureckiej.

Londyn 14. marca. Podług *Times* Bułgarja skutkiem zamordowania Walkowicza, zamierza ogłosić swą niezawisłość.

Do strajku górników przyłączyło się przeszło 300 000 robotników. — Zmowa potrwa na pewne tygodnie, a tylko w niektórych okęgach dwa tygodnie.

Bruksela 14. marca. Podczas eksplozji gazów w szybie Anderlues, pracowało tam 236 górników, z tych ocalało 63. Trzydzieści jeden trupów i dwudziestu rannych wydobyto już na powierzchnię, a 122 trupów leży jeszcze w szybie.

Petersburg 14. marca. Rząd zamknął istniejącą od dawna w Wołożynie (na Litwie) t. zw. akademję rabinów. Przeszło 400 uczniów opuściło już miasteczko. W Wilnie zażądało w dniach ostatnich około 500 żydów paszportów emigracyjnych.

Wiedeń 15. marca. Komisarz policyjny w Szczakowie, Ludwik Milski, otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną, a sient policyjny, Jakób Günsberg we Lwowie, srebrny krzyż zasługi w uznaniu znakomych zasług, położonych przez niego, tak samo woźny przy krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, Jan Paliczak.

Radca sądu krajowego, Maksymilian Chlebiak w Suczawie, przeniesiony do Czerniowiec.

Sędziowie powiatowi Otto Sauerquell i Emil Kozub zamianowani zostali radcami sądu krajowego w Suczawie.

Wiedeń 15. marca. Wczoraj po południu krążyły tutaj wieści o zamachu na cara. W kołach dyplomatycznych Wiednia i Berlina nic o tem nie wiadomo.

Na wczorajszym posiedzeniu ankiety dla regulacji waluty przemawiał prof. Mlewski z Krakowa, oświadczać się przeciw zaprowadzeniu waluty złotej, nazywając natomiast bimetalizm jedynie racjonalną walutą. Wczorazem odbył się w „Hotel de France“ bankiet dla członków ankiety, przyczem wniesiono dużo toastów.

Fremdenblatt podaje szczegółową historję poprzedzającą rozwiązanie sprawy welfickiej, twierdząc, że i kwestja brunswicka zostanie załatwiona na korzyść ks. Kumberlandzkiego.

Odsłonięcie pomnika Radeckiego odbędzie się 24. kwietnia.

Wczoraj rozwiązał się ring piwowarów wiedeńskich. Piwo zapewne potanieje.

Wczoraj przeprowadzonym został tutaj interesujący proces przeciwko przewodcy robotników Karolowi Hoegerowi, oskarżonemu o podburzanie. Hoeger wyraził się na jednym ze zgromadzeń robotniczych, że granica rumuńska zamknięta jest tylko w interesie wielkich właścicieli i że robotników traktuje się tak samo jak murzynów afrykańskich. Pomiedzy innymi świadkami przesłuchano także Kronawettera. Hoegera, który wygłosił głęboko odczuta mowę o położeniu robotników, sąd przysięgłych uwolnił. Publiczność wyrok przyjęła z wielkim aplauzem.

Targ na bydło. Spęd wczorajszy: 3377, pomiędzy temi 194 z Galicji. Za galicyjskie placono 52 do 62.

Gielda. Kredyty 307.37, renta majowa 94.35, węg. renta złota 107.47.

Praga 15. marca. Paktacje ugodowe przekazane zostały wczoraj komisji złożonej z 27 członków.

W sejmie przedstawił dep. Pačak nędzę w niektórych okolicach Czech, przytaczając wypadki śmierci głodowej w okolicach Kattenburga.

Rzym 15. marca. Tybr zalewa niżej położone dzielnice miasta.

Londyn 15. marca. Obecnie pracują tylko w trzech rejonach kopalni węgla. Węgiel zład wydobywany nie starczy na potrzeby przemysłowe. Niektóre wielkie zakłady przemysłowe północnej i środkowej Anglii nie mogą z powodu tego funkcjonować. Gdyby strajk potrwał jeszcze tydzień, wówczas musiano by zamknąć garnie w Anglii północnej, wskutek czego 50.000 zdunów pozostałoby bez zajęcia.

Administracja kolei północno-wschodniej ogłasza zastanowienie kilku pociągów, aby zaoszczędzić węgla.

Od jutra przestanie tam przesłać 200 pociągów pełnić służbę. Podobne ograniczenie ilości pociągów nastąpiło także na kolejach Lankastyńskiej, Jorkshirskiej i wielkiej kolei północnej.

Berlin 14. marca. Sejmowi pruskiemu przedłożył rząd projekt ustawy o zniesieniu *jura stolae* od chrzein, zapowiedzi i ślubów w kościele ewangelickim.

Belgrad 15. marca. Projekt ustawy o wydaleniu Milana zawiera postanowienia, że edukację króla Aleksandra prowadzić ma rejencja, że Milan nie otrzyma żadnych subwencji z Serbji, że bez zezwolenia skupczyny nie może zostać obywatelem serbskim i że mu nie wolno osiedlać się w Serbji, chyba tylko w razie choroby syna i to jeszcze tylko wtedy, gdy go zawezwie skupczyna.

Teatr, literatura i sztuka.

Wieczorek muzykalno-deklamacyjny urządzony 12. bm. staraniem Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki w 419 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika zgromadził w pięknie przyozdobionej auli liczną i doborową publiczność.

Słowo wstępne p. Moraczewskiego przechowała w tajemnicy ck. policja. P. Chmieliński wygłosił Copée'go „Bezrobocie kowali“ a następnie po nad program „Pocztyniona“ Mickiewicza. Śpiew solowy barytonisty p. G. Górskiego, ucznia konserwatorium profesora Wysockiego, bardzo się podobał.

Odczyt p. A. Kornelli o Koperniku i walce jego teoryj naukowych z przesądami współczesnych, opracowany był bardzo starannie. Śpiew choralny towarzystwa śpiewackiego „Echa“, które prawie zawsze bierze wybitny udział w obchodach narodowych i uroczystych wieczorkach, nagrodzono hucznyimi oklaskami, czem publiczność wyraziła słuszne uznanie tej tak sympatycznej dla Lwowian drużynie śpiewaków. Mascagniego „Sycyliankę“ i Wszelaczyńskiego „Mazurka“ odpiewał pięknie p. Sack a pani Wołoszczakowa efektownie arję z „Halki“. Artystka dramatyczna panna Bogusławska wygłosiła z przejęciem się wiersz Konopnickiej „Do kobiety“ i Gawalewicza „Przykry sen“. Akademik p. Moszyński odegrał poprawnie na wiolonczeli romans Gołtermana. Kwartet Hellige'a odegrany na cytrach przez p. Mańkowskiego, p. Czaporównę, Kotowiczównę i Sahling, jakoteż gra na fortepianie panny Konopackiej zrobili na słuchaczy miłe wrażenie.

Słuchaczom politechniki należy się słuszne uznanie za uświetnienie pamięci Kopernika.

Trzy obrazy pędzla Siemiradzkiego, odznaczające się wszystkimi zaletami znakomitego jego talentu, wystawione są obecnie w Sukiennicach. Są to obrazy nie duże, a każdy z nich odmiennego zupełnie charakteru. Pierwszy z nich nosi tytuł: „Pokusy św. Hieronima“ odnacza się prześliznem ugrupowaniem obnażonych kobiet, pływających na pierwszym planie. Cały obraz trzymany jest w kolorycie ciemnym, nie-

Zr. 200.000 w. a.

do wygrania już 1. kwietnia
promesą na los Miasta Wiednia
tylko za 3 zlr. 75 ct.

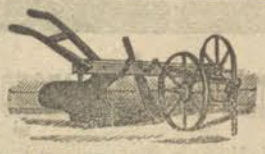
KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki liczba 1.
Losy oryginalne po kursie dziennym.

Do sprzedania
majątki ziemskie od 200
do 2,500.000 zlr.

Kamienice we Lwowie od 200
do 80.000 zlr.
Gruntu pod wille i budowlę.
2 Hotele
Małe folwarki i realności w
małych miastach.
Lasy dębowe i jodłowe.
Parcele za rogatkami lwowsk.
poleca
J. TOPOLNICKI
Lwów, ul. Pańska 13.
koncesjonow. agencja handl.-przem.

Baczność!
Wyroby korczyńskie.
Płótna grubsze i cienkie na ko-
szule, prześcieradła bez szwu,
ręczniki po 3 i 4 zlr. za tuzin,
chustki do nosa, dymy, drelichy,
płótna żaglowe, bieliznę stołową
itp. w najlepszej jakości wyroby
poleca
Wł. Gonet
w Korczyńce p. Korczyńca.
Cenniki i próbki wysyła się na
żądanie darmo i oplatnie.



PLUGI

systemu Clayton & Shuttleworth
nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20,
z trzusem, koleśnicą i jednym
stalowym lemieszem rezerwo-
wym oddaje z miejsca jak długo
zapas starczy

FABRYKA MASZYN
T. BREDTA
w Ottynji.

Zakład fotograficzny
WANCZYCKIEGO
przy ul. Syk-tuskiej 1. 43.
we Lwowie
przyjmie ucznia na praktykę.

Rozpisanie ofert.

W c. k. fabryce tytoniu w Krakowie zostaną
wykonane do budowy do magazynu i do budynku
warsztatowego, następnie wykonanie resztującego muru
okalającego i jednej szopy z desek. Zezwolone koszty
budowy wynoszą, a mianowicie za dobudowę magazynu
35.093 zlr. 07 ct., za dobudowę do budynku warszta-
towego 10.417 zlr. 84 ct., za wykonanie resztującego
muru okalającego i szopy z desek 7.477 zlr. 38 ct.
Celem rozdania tych robót rozpisuje się rozprawa konku-
rencyjna do 31. marca 1892, Bliższych szczegółów do-
wiedzieć się można w ck. fabryce tytoniu w Krakowie.

Z c. k. jeneralnej dyrekcji zarządu tytoniowego.
Wiedeń, 26. lutego 1892.

Bayera salicylowo-kauczukowy plaster

niezrównany środek do usuwania bez bólu i niebezpieczeństwa
nagniotków i stwardnienia skóry

1 koperta tego znakomitego plastru wraz z dokładnym opisem użycia
kosztuje 30 cent., na prowincji 35 cent. za nadesłaniem należności
w markach. Zamówienia nadsyłać pod adresem: Apotheke „zum
römischen Kaiser“ Wien, Stadt, Wollzeile 13, Hugo Bayer.
We Lwowie w aptece P. Mikolascha.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Otworzyć mający się zakład wo-
dolecznico-klimatyczny
„Marjówka“ koło Lwowa poszuku-
je zdolnego kąpielowego i zdolną
kąpielową. Oferty przyjmuje Za-
rząd realności Emila Bertemiljana
Brajera we Lwowie.

Na post!

Marynaty z łososia, we-
gorza, szupaka, mino-
gi, śledzie, sardynki,
pstrągi na oliwie, kawior,
homary i różne ryby wę-
dzone, oraz serów kilkana-
ście gatunków, bryndzę,
masło deser., powidła,
śliwki suszone itp.
poleca handel
S. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

FOTOMINIATURY pastelowe
Stefana Grzywińskiego plac
Benedyktynek 1. 2. 550

Syrjusz. Skład najlepszych
gatunków kawy, Artura Kości-
ckiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Biuro Świdarskiego w
Tarnowie poleca pośre-
dnictwo w sprzedaży i
dzierżawach majątków
większych i mniejszych;
również poleca służbę
dworską i miejską.
Energiczny z chlubnymi świa-
dectwami ekonom kawaler z
płacą 300 zlr. i tantjemą 150
zlr. aw. rocznie znajduje umie-
szczenie z dniem 1. lipca br.

Najtańsze źródło nabycia do-
brych towarów korzennych i wy-
robów młynarskich w handlu Albina
Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa
liczba 11. 934

Jest do ustąpienia mleczarnia z tra-
kterynią przy ul. Piekarskiej 1. 10
608

Dr. Jasiński
PORADNIK
dla
Kaszlących.
50 ct.

Ucznia do praktyki poszukuje cu-
kiernia Wierzbickiego we Lwowie.
540

Kamienice bardzo rento-
wne pod korzy-
stnymi warunkami do sprzedania.
Rappaport Jagiellońska 17.

Koncypianta poszukuje notariusz
w Delatynie. 697

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej
bibułki francuskiej 1000
sztuk od zlr. 1, poleca fabryka
F. Niżałowskiego Lwów, Hotel
Żorża. Opakowanie franco, wysyłka
odwrotną pocztą.

Majątki ziemskie!
najrozmaitszej wielkości we wscho-
dniej i zachodniej Galicji do sprze-
dania, kupna i wydzierżawienia.
lg. Rappaport Lwów Jagiellońska 17

Józef Ziegler rymarz, siodlarz i
lakiernik w Samborze. 496

Restauracja w większym mieście
w Galicji do sprzedaży, szczegó-
łowych objaśnień udziela Biuro infor-
macyjne Trybunańska 1. we Lwowie
617

Figury damskie praktyczne.
100 mundurów dla straży akcyzo-
wej miejskiej, Liberja dworska, za-
rutki i garnitury wiosenne tanio do
nabycia w zakładzie Jaszczyszyna
gmach Teatralny. 614

Handel towarów korzennych bardzo
rentowny na prowincji zaraz do
sprzedania pod korzystnymi warun-
kami. Bliższej wiadomości udziela
pp. Mikuliński i Krokowski handel
sukna Lwów. 599

Poszukuje się do wydzierżawienia
w obrębie Lwowa, domu mieszkal-
nego z ogrodem, zabudowaniami go-
spodarskimi oraz kilkunastu, lub
więcej morgami pola ornego. Łaska-
we zgłoszenia nadsyłać proszę do A-
ministracji Kurjera pod adresem
Gospodarz. 621

Kandydat notarialny z długoletnią
praktyką poszukuje miejsca od 1
kwietnia b. r. Adres z grzeczności
Kazimierz Behm w Drohobyczu. 618

Uzdolniony stelmach kawaler po-
szukuje miejsca w obszarze dwor-
skim. Adres: ul. Kółkajta 1. P.
Heffer. 624

Elegancki garnitur orzechowy do
sprzedania I. piętro Koralnińska 8.
625

Maszyny do szycia Singera z naj-
lepszych fabryk zagranicznych,
pomimo ogromnego ła, sprowadzam
tylko pełnymi wagonami. Sprzedaje
rocznie 800 sztuk, (bez agentów
lub faktorów). Raty tygodniowe
1, miesięczne 4 zlr. gotówką 10%
taniej. **Józef Iwanicki** Lwów, Ho-
tel Żorża. Filja Kraków, Rynek 25
Proszę żądać cenników, proszę o ła-
skawe zlecenia. 185

Kasy nowe i używane poleca najta-
niej Elster, Halicka 25. główna
trafika. 532

Dwie Harmonium do sprzedania
w składzie fortepianów Karola
Mareckiego. Lwów Kopernika 1. 9.
609

Handel korzenny St. Romanowi-
cza w Kołomyjach poszukuje pra-
ktykanta z ukończoną 3-letnią lub
realną. 558

Biuro wywiadowe Lwów
Wałowa 12. poleca tylko z do-
brej rekomendacją **oficjalistów**
i wszelkiego rodzaju **doborową**
służbę tak dworską jakoteż i
miejską. 429

Poszukuje się panny do handlu za
kaucją. Wiadom. w Admin. Kurj
620

Folwark do sprzedania w Żółtki
składający się z dwóch domów,
dużego ogrodu, 92 morgów pola, 8
morgów łąki i 20 morgów lasu.
Bliższe szczegóły w Towarzystwie
ubezp. imienia Gizeii. Lwów, Osso-
lińskich 10. 597

Kobieta doświadczona w gospodar-
stwie poszukuje zajęcia gospodyni
lub klucznicy we dworze. Bliższa
wiadomość u p. L. S. Lwów poste
restante. 598

Poszukuje posady w rodzaju bony
lub zarządu domowego oraz wszel-
kiej roboty w zakresie wchodzący szy-
cia i krawiectwa. J. H. w admin.
Kurjera. 627

Abszytowany podoficer stanu
wolnego z ukończoną III gimna-
zjalną mogący się wykazać chlubne-
mi świadectwami, poszukuje posady
w banku lub kantorze za woznego
pod adresem J. K. poste restante.
Rozumie się także na pielegnowaniu
kwiatów. 621

Zgubiono ołtarzyk polski, książkę
do nabożeństwa, w czarnej skó-
rzanej oprawie, krzyżyk ze słoni-
wej kości na wierzchu. Rzetelny zna-
lazca otrzyma 5 zlr. zgłosić się ul.
Mickiewicza 1. 8. parter. 233

Poczta z dechodem przeszło 2000
zlr. blisko drugorzędnego miasta
do zamiany na podobną lub inną we
wschodniej Galicji. Bliższej wiadomo-
ści udzieli urząd pocztowy Kraszczy-
n z pensją roczną

Dwie posady 800 i 1000 zł. Po-
trzebny człowiek inteligentny,
któryby mógł zastępować zarząd
pewnego przedsiębiorstwa. Reflektan-
ci najaj złożyć kaucję 4 do 5 tysięcy
z gotówce (kaucja dobrze zabezpie-
czoną będzie). Zgłoszenia Czarniecki-
go 1. 10. u Domaina ustnie tylko od
3 do 4 po południu. 283

Do prowadzenia administracji za-
kładu przemysłowego we Lwowie
poszukuje się zarządcy obeznanego z
rachunkowością. Emeryci cywilni lub
sojśkowi otrzymują pierwszeństwo
Zgłoszenia własnoręcznie pisane z
dołączeniem dotychczasowego zajęcia
nadsyłać post. rest. pod literami
T. S. Lwów. 631

W sobotę dnia 12. marca około go-
dziny 9. wieczorem zginęło pod-
czas wynoszenia rzeczy na dorożkę
obok realności 1. 28. ul. Akademicka
pudełko ze zarętkawkiem z srebrnych
płimaków. Rzetelny znalazca zechce
się zgłosić w tejże kamisizny drzwi
1. 4, gdzie otrzyma nagrodę. 630

W ogrodzie c. k. Seminarium na-
czye. przy ul. Kaleszej 1. 5. są
tanie do nabycia, szczyty drzew o-
wocewych, głógów, orzechy włoskie,
różę dzikie, młode jesiony, modrze-
wie, dęby, akacje, brzozy i olsze,
świerki i sosny. Bliższa wiadomość
u terejana. 629

Pod bardzo korzystnymi warunkami
jest do sprzedania traktiernia
z całym urządzeniem. Ulica Rуска
1. 22. 623

Uczeń potrzebny jest do handlu
delikatesów A. Tumidajskiego w
Jarosławiu. 573

Weże konopne

poleca 1 metr po

24 m/m średnicy po	35 ct.
28 " " " "	40 "
33 " " " "	45 "
37 " " " "	50 "
41 " " " "	52 "
45 " " " "	60 "
50 " " " "	66 "
54 " " " "	70 "
58 " " " "	75 "
63 " " " "	80 "
67 " " " "	85 "
72 " " " "	88 "
76 " " " "	90 "
80 " " " "	95 "
84 " " " "	1- "
88 " " " "	1-05 "

R. KRIMMER
Lwów, Hotel francuski.

NAUKA

Odnaczoney wielkim medalem
srebrnym i wieloma medalami.
Zle piszący mogą według mojej
systematycznie uznanej metody w
8-12 lekcji przyswoić sobie biegle
i piękne pismo. **M. Waschitz**,
artysta kaligraf, Rynek 39 II. p

NAUKI

Buchalterji kupieckiej
udziela według metody włoskiej-
niemieckiej i amerykańskiej
w języku polskim i niemieckim
zakłada księgi, sporządza bilanse,
przeprowadza sakontra, **infor-**
muje listownie, ewentualnie
prowadzi księgi na prowinc-
ji za pomocą ciągłych relacji

L. E. Veltzé
Lwów, Ormiańska 14.

Bufet połączony z restauracją

w Hotelu Szwajcarskim
przy ulicy Batorego 1. 20.
Znajdują się tam przekąski go-
rące i zimne i wszelkie likiery
i rozciły różnej jakości. Wina
węgierskie, austriackie i francu-
skie. Piwo pilzneńskie, okocimskie
i lwowskie. Kuchnia dobrowa
prowadzona we własnym zarządzie.
Również będą podawane obiady
Table d'hôte.
O liczne odwiedziny uprasza
z poważaniem
Zarząd Hotelu Szwajcarskiego.

Grunt pod budowę z
ogrodem do sprze-
dania przy ulicy Bogu-
sławskiego liczba 3.

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.
5 lub 4 pokoje etc. **Pomieszka-**
nia kawalerskie wynajmuje
Zarząd realności Emila Bertemiljana
Brajera w godz. 9-12 i 3-5.
Chorążczyzna 12. cztery pokoje
z przedpokojem i kuchnią II. pię-
tro od 1. kwietnia do wynajęcia.
569

Do wynajęcia od 1. kwietnia
ulica św. Mikołaja 15. 5 pokoi,
przedpokój, spizarka, kuchnia i
wodociąg. 589

Piekarska 21. Trzy pokoje i ku-
chnia 25 zlr. Trzy pokoje, nyża,
i kuchnia 32 zlr. 590

Zaraz do wynajęcia w kamieni-
cy ul. Czarnieckiego 1. 12. obok
c. k. Namiestnictwa. **Na pierw-**
szym piętrze, cztery pokoje z bal-
konem, przedpokój, kuchnia, komora,
strych i piwnica.

Pomieszkanie dogodnie zaraz do na-
jęcia ul. św. Teresy 1. 30. 223
Ossolińskich 17. 4 pokoje kuchnia.
583

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 po-
koje z kuchnią na I. piętrze.
Kawalerski pokój wspólny z
całym utrzymaniem za 20 zlr.
Adres w Administracji.

Do wynajęcia od 1. kwietnia 4 lub
5 pokoi z przedpokojem, kuchnią
i spizarnią. Przy ulicy (Bocznej)
Zimorowicza 1. 7. 512

Przy ulicy Kurkowej 1. 2. do wynaj-
ęcia od 15. marca: na I. p. 4
pokoje z balkonem i kuchnią, w par-
terze 4 lub 3 pokoje z kuchnią, od
1. kwietnia na I. p. 4 pokoje z bal-
konem i kuchnią. 565

S. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wymienita starą
lepszą od koniaku
STARKE

Marka	Marka	
*	-70	1860 1-20
**	-90	1850 1-50
***	1-	1840 2-50

Powyzsze ceny są fabryczne, w
mieście o 10 ct. na butelce wyzsz.

Do wydzierżawienia dobra
Danilez z Herawcem
razem lub osobno. W Danilezu 522
morgów roli, 334 łak, w Herawcu
211 morgów roli, 217 łak. Powiat
Żółkiew. Godzina drogi od mrowa-
nego gościńca. 3 godzin do Lwowa.
Pośrednictwo wykluczone.
Zgłaszać się pod adresem: Adam
Obertyński, Nowosiółko op. Kulików.
We Lwowie udziela bliższych wia-
domości: Emil Obertyński ul. Kra-
szewskiego 1. 17.



Wyłączny skład dla całej
Galacji

maszyn i narzędzi do uprawy roli
RUD. SACKA
w Plagwitz dod Lipskiem — u
S. A. Bubera Synów
we Lwowie, Jagiellońska 13.
Części składowe w zapasie.
Cenniki i opisy gratis i franco.

MAGLE
nowe dębowe, blaty bukowe ma-
sywne, na żelaznych śrubach zło-
żone, są do sprzedania w
pracowni ciesielskiej ulica
Sapieży 1. 27.

Nie ma nic zdrowszego!

Jak kieliszek naturalnej bez
żadnych domieszek
starej żytniej wódki
podnieca apetyt, ogrzewa
żołądek, wpływa pobudzająco
na trawienie.

Jest to wódka pierwszorzędnej
jakości, przewyższa bezwzględnie
Koniaki i Starki swoim
hygienicznym działaniem na
ustrój i usposobienie.

Jest to rzeczywiście wódka ku-
racyjna naturalna, którą su-
miennie mogą każdemu polecić

Do nabycia w handlach:

we Lwowie Karola Bałabana,
w Krakowie J. Wentzla, w
Borszczowie B. Blumenthal,
w Brodach Witkowski i Spka,
w Chyrowie J. Strzelecki, w
Kolbuszowej F. Goldamer, w
Lutowiskach J. Penner, w Mo-
ściskach J. Reymański, w Na-
dwornie J. Kisielewski, w Prze-
myślu M. Krug i E. Krug, w
Przeworsku S. Reymański, w
Podhajcach E. Adler, w Szlę-
gach Marmorosz (Węgry) A. Pusztaj,
w Żółkwi J. Olearczyk w Do-
brotworze B. London, w Gorli-
cach S. Birn, w Jaśle A. Da-
nilewicz, w Nowym Sączu I.
Kosterkiewicz i Spka, w Szlę-
gach Marmorosz (Węgry) K.
Wetzel, w Tarnowie S. Jak-
ubowski, S. Szajna i T. Szarff,
w Ustrzykach W. Rutkowska
w Kołomyży w cukierni Skrzyń-
skiego, w Gródku (kolo Lwo-
wa) A. Lippusa.

DROGUERJA
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

magistra farmacji — przy ul. Kopernika 1. 2.

poleca wszelkie środki lecznicze i chemikalia, artykuły
gumowe, wina lecznicze najlepszej jakości, perfumy i środki
kosmetyczno-toaletowe o połowę taniej jak wszędzie!

Nowość! Pudr karnawałowy

lepszy jak wszelkie dotychczas znane francuskie bielidła, pu-
delko całe 1 zlr., małe pudełko 50 ct.

2. Kopernika 2.

MAGAZYN
M. WEINA

plac Trybunalski 1. 1.

otrzymał już na sezon wiosenny nad-
zwyczaj wielki wybór najgusto-
wniejszych

KRAWATEK

i sprzedaje je po cenach najumiar-
kowskich.

HOTEL IMPERIAL.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną
Publiczność, że urządziliśmy nowy Hotel o 80
pokojach w pałacu kolei Państwowej

przy ulicy 3^{go} Maja liczba 3.

HOTEL IMPERIAL

i z dniem 6. lutego 1892 oddaliśmy go do użytku
publicznego.

Restauracja pod własnym zarządem w hotelu.

Pokoje od 50 ct.

Dziękując za dotychczasowe względy w Hotelu central-
nym, polecamy się i tutaj nadal łaskawym względem.

Z głębokim szacunkiem
Janowicz & Strzelczuk.

Galicyjski
Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje

4⁰/₁₀₀ Asygnaty Kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3¹/₂⁰/₁₀₀ Asygnaty Kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu

4¹/₂⁰/₁₀₀ Asygnaty Kasowe z 90-dniowym wypo-

wiedzeniem oprocentowane będą począwszy od

1. Maja 1890 po **4⁰/₁₀₀** z 30-dniowym terminem

wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Dyrekcja

Przedruk nie będzie płacony.

Fabryka świec woskowych i bilchowania wosku
FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie, Rynek 1. 45

poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zastugi, z istniejących dot-
ąd najpiękniejszą i najtrwalszą

masę do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach: Nr. 0 biała — Nr. 1 jasno-żółta — Nr. 2 ja-
sionowa — Nr. 3 orzechowa — Nr. 4 mahoniowa

Uwaga. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych na-
śladowstw mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie
niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed
zakupem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franco.

Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt-
ziemsk., banku krajowego, banku hi-
potecznego, obligacje propinacyjne,
Renty, przyorytety itp. sprzedaje
po najtańszym kursie we Lwowie

August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenu-
merata roczna zlr. 1-70, na prowincji zlr. 1-80.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Koper-
nika 1. 3. ul. Halicka 1. 11.
Kraków Sukiennice 1. 20.
Czerniowce Rynek 2.

**Najprzedniejsze czerni-
dło glicerynowe**

pachnące, do obuwia, daje
piękny połysk, miękczy skórę
i chroni od pękania. Pudeł-
ko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.

**Smarowidło litewskie
do obuwia i skór**

miękczy skórę, czyni ją nie-
przemakalną i trwałą
Pudełko po 10, 20, 50 ct.
i 1 zlr.

**Atrament czarny
kampegowy**

nie pleśnieje, nie osadza się,
piór nie psuje, jest zawsze
czarny i płynny i zupełnie
nieškodliwy. Flaszka po 10,
15, 25, 30 i 50.

Farby do stempli

niebieska, fioletowa, czerwona
i czarna. Flaszeczka po 50 ct.

ATRAMENT

do znaczenia bielizny bez
gumy. Flaszeczka 30 cent.

HEKTOGRAF

najlepszy i
najtańszy
przyrząd
do pomnażania pism itp. po-
leca ADOLF BODEK we Lwo-
wie ulica Ormiańska liczba 18.
Cenniki i opisy na żądanie
bezpłatnie.

CLAYTON & SHUTTLEWORTH



Lwów, ulica Gródecka 1. 22.

Ilustrowane cenniki na żądanie gratis i franco.

HANDEL
HERBATY
CHINSKO-ROSYJSKIEJ
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Marjański 10.



poleca zbioru majowego

Congo	zlr. 1-60
Souchong czarna	" 2-
" zbioru majowego	" 3-
Kaysow czarna	" 4-
Wysiewki herbaciane	" 1-30
herbat	" 1-60

Zamówienia z prowincji wysłać się od-
wrotną pocztą.
Opakowania się nie liczą.